

„ZERÓWKI”
KILKAKROTNI
SPRAWDZAJĄ
TRASĘ PRZED
STARTEM RAJDU



W GRANICACH BEZPIECZEŃSTWA

Już drugi sezon z rzędu **Dunlop** wspiera program **Bezpieczne Rajdy**, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa kibiców i załóg rajdowych podczas **Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (RSMMP)**.



SUBARU FORESTER
NA OPONACH
DUNLOP W SŁUŻBIE
BEZPIECZEŃSTWA

KALENDARZ RAJDÓW W SEZONIE 2011:

- 1 runda RSMMP
Rajd Lotos Baltic Cup
18-20.02.2011
- 2 runda RSMMP
Rajd Świdnicki-
KRAUSE
08-10.04.2011
- 3 runda RSMMP
Rajd Karkonoski
10-12.06.2011
- 4 runda RSMMP +
FIA-CEZ Rally Trophy
Rajd Rzeszowski
05-07.08.2011
- 5 runda RSMMP
Rajd Dolnośląski
02-04.09.2011
- 6 runda RSMMP +
RME – Rajd Polski
23-25.09.2011
- 7 runda RSMMP +
FIA-CEZ Rally Trophy
Rally Koszyce/SK
14-16.10.2011

W pierwszy weekend września w Kolinie Kłodzkiej stawili się najlepsi kierowcy rywalizujący w RSMMP w sezonie 2011. Na starcie nie zabrakło również zespołu Bezpieczne Rajdy, który już od trzech lat otwiera każdą rundę mistrzostw Polski.

Więcej niż zero

Samochody bezpieczeństwa (nazywane „zerówkami”), wyposażone w opony Dunlopa, kontrolują trasę odcinków specjalnych przed startem rajdów. Auta bezpieczeństwa są kluczowym elementem programu Bezpieczne Rajdy. Pełnią bardzo ważną funkcję – otwierają trasę rajdu i sprawdzają stan zabezpieczenia odcinków specjalnych. „Zerówki” wyposażone są w odpowiedni sprzęt sygnalizacyjny i nagłaśniający oraz kamery, które rejestrują warunki panujące na drodze. Na 15, 10 i 7 minut przed pierwszą załogą trasę przejeżdżają kolejno samochody z numerami 000, 00 i 0. Jeśli stan zabezpieczenia trasy pozwala na rozpoczęcie rajdu, ekipy samochodów bezpieczeństwa informują o tym Centrum Kierowania

BEZPIECZNE RAJDY

Program powstał w 2009 r. z inicjatywy Głównej Komisji Sportu Samochodowego, firmy Schnug Polska oraz Subaru Import Polska. Jego celem jest zwiększenie świadomości bezpiecznego kibicowania wśród widzów odwiedzających odcinki specjalne RSMMP. Podczas zawodów w Punktach Informacji Kibica rozdawane są ulotki z zasadami bezpiecznego kibicowania, procedura wypadkowa podczas rajdu, telefonem alarmowym oraz instrukcją udzielania pierwszej pomocy. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.bezpiecznerajdy.pl.

PROGRAM BEZPIECZNE RAJDY

zyskał uznanie Głównego Sponsora Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, firmy Orlen Oil, i uzyskał pierwszą w historii nagrodę Platinum Inspiration – za szczególny wkład w rozwój polskich rajdów.

Rajdem i wówczas można zaczynać rywalizację.

Rajdy rozgrywane są na różnych nawierzchniach – od gładkich asfaltów po dziurawe, kamieniste szutry. W tym sezonie samochody bezpieczeństwa – Subaru STI oraz Subaru Impreza – jeżdżą na oponach Dunlop SP Sport Maxx GT i SP Sport Maxx TT.

Gość specjalny

Tym razem zespół Bezpieczne Rajdy gości aktualnego wicemistrza SEAT Leon Supercopa, zawodnika Porsche Carrera Cup Damiana Sawickiego, dla którego był to debiut w rajdach samochodowych. Damian poprowadził samochód z numerem 0 podczas pierwszego dnia rajdu. Zawody trwały dwa dni – rywalizacja obejmowała 12 OS-ów, a zmagania rozpoczęła „superoes” na ulicach Kłodzka, również wliczany do klasyfikacji generalnej.

Ślady walki

Na odcinkach specjalnych Rundy Platinum RSMMP w Rzeszowie zacięta walka o podium trwała jak zwykle do ostatnich metrów. Mimo że Bryan Bouffier po raz kolejny nie oddał zwycięstwa w rajdzie, to po jego rajdówce widać było, że opuścił trasę przy dużej prędkości. Nie tylko on jechał na granicy możliwości. Samochody innych zawodników także nosiły ślady walki. Kibice zgromadzeni podczas rzeszowskiej rundy spisali się perfekcyjnie i dopingując swoich faworytów, nie przekraczali granic bezpieczeństwa wyznaczonych przez organizatora. Cały rajd przebiegł bez zakłóceń ze strony publiczności oraz wypadków z jej udziałem.

GORTAT ZABEZPIECZA

Marcin Gortat, jedyny Polak grający w lidze NBA, zamienił piłkę do kosza na... plan zabezpieczenia rajdu.

W dniach 23-26 września najlepsi kierowcy rajdowi Europy zjawili się na Mazurach, aby rywalizować w 10. rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Europy, która była jednocześnie 6. Rundą Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Na szczęście dla fanów koszykówki Gortat nie przyjechał do Mikołajek, by grać, ale by promować bezpieczeństwo – jego obecność podczas rajdu sprawiła, że kibice czuli się bezpieczniej. Nic dziwnego, w końcu „Polish Hammer” (taki przydomek ma Gortat w NBA) gra na pozycji obrońcy. Jego koledzy z drużyny zawsze podkreślają, że gdy Marcin jest w pobliżu, czują się bezpieczniej.

Do Mikołajek załoga Bezpieczne Rajdy przybyła z czterema samochodami. Zerówki otwierały wszystkie odcinki specjalne podczas rajdu. Na jednym z nich Marcin Gortat, siedząc na fotelu pasażera, sprawdzał się w roli pilota.

RSMMP.pl: Podczas odcinka testowego siedziałeś u boku Grzegorza Grzyba w profesjonalnym samochodzie rajdowym: Peugeotie 207 S2000. To był Twój pierwszy raz w rajdówce. Jakie są Twoje wrażenia z jazdy?

Marcin Gortat: Jest to na pewno ogromne i niezwykle przeżyte. Podczas dzisiejszego krótkiego przejazdu Grzegorz Grzyb pokazał mi swoje umiejętności oraz zaimponował kontrolą nad autem i niesamowitym refleksem. To wspaniałe doświadczenie, dlatego tym bardziej się cieszę, że zostałem zaproszony przez zespół Bezpiecznerajdy. pl do udziału w tym wydarzeniu. Musimy dbać o bezpieczeństwo podczas rajdów – to jest najważniejsze. Ludzie



stają często w miejscach niebezpiecznych, a tego typu akcje pozwolą ocalić życie wielu z nich.

RSMMP.pl: Gdybyś miał okazję wystartować w rajdzie...

M.G.: Może bym się skusił dla własnej satysfakcji, jednak dopiero po zakończeniu kariery. Na razie ona jest dla mnie najważniejsza, a startowanie w rajdach – zabronione. Przejazdka po krótkim odcinku obok profesjonalnego zawodnika nie jest jednak żadnym problemem. Myślę, że jeżeli kiedykolwiek po zakończeniu mojej kariery wystartowałbym rekreacyjnie w rajdzie, musiałbym się do tego mocno przygotować – a taki trening trwałby pewnie około 6 miesięcy. Dzisiaj mogłem poczuć atmosferę w rajdówce, usiąść w niej i zapoznać się z technicznymi ciekawostkami.

RSMMP.pl: Jak odbierasz atmosferę panującą na rajdzie samochodowym? Czy jest taka jak na meczu koszykówki?

M.G.: To całkowicie różne imprezy. Mecze koszykówki to przede wszystkim kontakt z dużą liczbą kibiców w hali sportowej; tutaj wielu kibiców stało w różnych miejscach – niektórzy mieli lepsze, inni gorsze miejsca pod względem widoczności. Nie da się tego porównać – emocje są naprawdę wielkie. Drugą sprawą jest to, że na parkiecie nie jestem w stanie rozpedzić się na tyle, żeby nie wyhamować i uderzyć w kosz czy reklamę. Tutaj jest odwrotnie – jeśli za bardzo się rozpedzisz, przeliczysz się ze swoimi możliwościami, możesz przyplątać to życiem. Dlatego: wielki respekt dla wszystkich kierowców, którzy tu startują.



GORTAT PREFERUJE
WIEKSZE AUTA.
PRZY JEGO WZROŚCIE
TRUDNO SIĘ TEMU
DZIWIĆ